



ANTROPOLOGICZNY ARGUMENT ZA ISTNIENIEM ANIOŁÓW W FILOZOFII M. GOGACZA

Wstęp

Prof. Mieczysław Gogacz¹, wybitny filozof i twórca jednego z nurtów tomizmu – tomizmu konsekwentnego², głosi tezę, że przyczynami celowymi ludzkiej duszy są aniołowie. Swoją koncepcję wyprowadza z charakterystycznej nie tylko dla tomizmu, ale dla całej filozofii klasycznej zasady, że dla zaistniałych skutków szukamy odpowiadających im przyczyn. Ostatecznie tak ujęta filozofia jest poszukiwaniem przyczyn, pytaniem o przyczyny.

PIERWODRUK: Angelologia a jej súčasné interpretácie. Zborník z medzinárodnej konferencie konanej 11.3.2009, Badín 2009, s. 48 – 52.

© **Izabella Andrzejuk**

¹ Mieczysław Gogacz – filozof, teolog, historyk filozofii i mistyki, ur. 17 XI 1926 w Nadrożu koło Rypina. Studia odbył w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Tam też uzyskuje magisterium, doktorat i habilitację. Po doktoracie G. podjął zajęcia dydaktyczne w KUL. Był również stypendystą Pontifical Institute of Mediaeval Studies w Toronto u Etienne Gilsona. W 1966 na zaproszenie rektora J. Iwanickiego przenosi się na Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, 10 grudnia tegoż roku zostaje mianowany docentem etatowym. W ATK G. uzyskuje tytuły naukowe: 6 VII 1973 – tytuł profesora nadzwyczajnego, a 17 IX 1982 tytuł profesora zwyczajnego. W latach dziewięćdziesiątych XX w., w związku ze zmianami w Polsce, prowadził prowadzenia zajęcia, głównie z filozofii realistycznej i etyki, na Uniwersytecie Warszawskim, w Akademii Medycznej w Warszawie i w Wojskowej Akademii Technicznej. W 1996 papież Jan Paweł II przyznał G. Komandorię z Gwiazdą Orderu św. Sylwestra Papieża. Opublikował ponad 947 prac naukowych i artykułów.

² Omawiany Autor wprowadza termin „tomizm konsekwentny” w swoim *Elementarzu metafizyki* i wymienia następujące jego cechy: „1) Rozpoznanie twierdzeń filozofii Awicenny i wyłączenie ich z tomizmu egzystencjalnego. 2) Rozumienie istnienia jako stworzonego pryncypium zapoczątkowującego byt jednostkowy. 3) Doznanie istotowych pryncypiów w poziomie mowy serca. 4) Stosowanie wobec nich istotowego układu przyczyn i skutków przy konsekwentnym dostrzeganiu pluralizmu. 5) Odróżnienie relacji istnieniowych od istotowych i związanie z relacjami istnieniowymi doznania aktu istnienia, a z relacjami istotowymi doznania jedności pryncypiów istotowych. 6) Korzystanie z ujęcia subsystemy w temacie osoby”, M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, s. 139

W związku z tym, podejmując zagadnienie przyczyn celowych jako zewnętrznych przyczyn kształtujących istotę człowieka, warto na początku określić zakres (przestrzeń) naszych badań. Odpowiadając na pytanie: Co powoduje wewnętrzną budowę istoty człowieka, zamierzam pozostać na terenie metafizyki realnych bytów. Tak określony teren rozważań powoduje określone skutki. Przede wszystkim musimy uznać, że każdy stan bytowy, czy działanie bytu muszą mieć swoją realną przyczynę w innym bycie. Jeśli stwierdzimy jej brak, to oznacza, że mamy do czynienia z bytem samoistnym. Metoda metafizyki niejako dopomina się, aby wskazać na te przyczyny. Stosując ją konsekwentnie, możemy stwierdzić, że w obrębie bytu ludzkiego istota otrzymuje od swego istnienia tylko realność. W związku z tym muszą być jeszcze jakieś inne przyczyny ukonstytuowania się istoty w jej wewnętrznej zawartości, którą stanowi forma jako akt oraz możliwość duchowa i materialna. Celem prezentowanego referatu jest prześledzenie toku myśli M. Gogacza właśnie w zakresie odkrycia roli aniołów jako przyczyn określonego kształtowania się duszy ludzkiej. Zarazem teza ta staje się swoistym „dowodem na istnienie aniołów”, bo przecież żeby coś działało i wywoływało skutki, musi przede wszystkim istnieć.

Mieczysława Gogacza droga do wykrycia przyczyn celowych jako zewnętrznych przyczyn kształtowania się istoty człowieka

Według M. Gogacza, do problemu przyczyn zewnętrznych człowieka dochodzimy wówczas, gdy rozważamy powiązania i zależności między wewnętrznymi przyczynami człowieka jako bytu. Takie ujęcie omawiany autor określa jako ujęcie genetyczne³. Dopiero niejako przyglądając się wewnętrznym przyczynom człowieka, od strony ich wzajemnych zależności i powiązań, widzimy, że ani człowiek, ani żaden z jego elementów strukturalnych nie może być sam przyczyną siebie. Człowiek bowiem nie może zadziałać jeszcze przed swym zaistnieniem. W ujęciu genetycznym – zdaniem Gogacza – dostrzegamy w człowieku akt istnienia, jako pierwsze, zapoczątkowujące człowieka pryncypium⁴. Istnienie to urealnia byt (w tym przypadku człowieka) i zarazem ogarnia tą realnością inne, współstanowiące człowieka pryncypia. Od początku zatem akt istnienia jest aktem tej konkretnej istoty i od początku jest od niej zależny. Istota w stosunku do istnienia pełni rolę możliwości – czyli tej sfery w człowieku, która jest kształtowana i podlega wpływowi istnienia. Akt istnienia zarazem wywołuje w obrębie istoty proporcjonalny do siebie skutek w postaci aktu powodującego tożsamość bytu, a jest nim forma. Ona z kolei wyzwala w człowieku takie skutki jak: poznanie intelektualno-zmysłowe, ruch, wymiary. W obrębie istoty człowieka możemy zatem rozróżnić formę jako akt oraz możliwość niematerialną i materialną, co w sumie daje nam złożenie duchowo-cielesne. Każdy z tych elementów domaga się swojej przyczyny. Muszą w związku z tym być jakieś zewnętrzne przyczyny powodujące samo zaistnienie, a także wpływające na kształtowanie się ludzkiego ciała i duszy. Tak więc forma wpływa na możliwość ludzką, czyniąc ją podmiotem duchowo-materialnym. W

³ M. Gogacz, tamże, s.39.

⁴ M. Gogacz określa pryncypium jako „to, co współtworzy, współstanowi byt jednostkowy i wywołuje proporcjonalny do siebie skutek”. Pryncypium dzieli omawiany Autor na wewnętrzne – i to jest właśnie współtworzyło bytu, bądź zewnętrzne – wówczas jest albo bytem samodzielnym, albo bytem niesamodzielnym (przypadłością). Zob.: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, w: Słownik terminów, s.163.

ten sposób materia w człowieku (i w każdym jednostkowym bycie) jest skutkiem wpływu formy na możliwość. Możemy zatem stwierdzić, że wewnętrzne powiązania elementów strukturalnych człowieka wskazują na to, iż człowiek musi mieć jakieś zewnętrzne przyczyny: zarówno swego zaistnienia jak i specyficznie ukształtowanej istoty, jako sfery duchowo-materialnej. Poszukujemy więc przyczyn dla zastanego skutku jakim jest złożenie istoty. Przyczyny te nie mogą być wewnątrz człowieka, gdyż współtworzyłyby wewnętrzną zawartość bytową człowieka, razem z istnieniem i istotą. M. Gogacz rozważając kwestię zewnętrznych przyczyn człowieka, rozróżnia: przyczynę sprawczą jego istnienia, przyczyny celowe, kształtujące istotę bytu. Przyczyną sprawczą jest Samoistny Akt Istnienia - czyli Bóg, który – sam będąc niezłożony (jest On czystym istnieniem) może wywołać taki skutek jak istnienie niesamoistne jednostkowego bytu. Bóg stwarza jednak istnienie bytu wówczas, gdy są obecne wszystkie inne przyczyny, niezbędne do zaistnienia bytu. Ponadto przyczyna sprawcza nie może być przyczyną celową, bo jest jedna. Złożoność istoty domaga się przynajmniej trzech zewnętrznych przyczyn tego zróżnicowania.

Charakterystyka przyczyn celowych

Z kolei przyczyny celowe powodują ukonstytuowanie się istoty człowieka (w określonej, niepowtarzalnej istocie tego oto człowieka), gdy zapoczątkuje go akt istnienia, stworzony przez Boga. Działają one zatem jednocześnie z przyczyną sprawczą i to są właśnie przyczyny celowe, kształtujące istotę bytu. Zatem tak, jak przyczyna sprawcza, sprawia, że byt zaistnieje, tak przyczyny celowe kształtują już istniejącą wewnętrzną zawartość bytu, na charakter samodzielnego bytu czyli substancji⁵. Działają one zatem na byt poprzez upodobnienie, stając się pewnym wzorem, celem tego upodobnienia. Istotne jest, by nie utożsamiać przyczyn celowych z celem istniejącego bytu, gdyż cel jest realizowany przypadłościowo, jest czymś, ku czemu zmierzamy, nawiązując z nim relację. Tymczasem przyczyny celowe są swoistym obrazem tego, czym ma być dana istota⁶. Są one bytami niesamoistnymi, co oznacza, że swe istnienie zawdzięczają aktowi stwórczemu Boga. Zatem przyczyny celowe są zewnętrzne wobec bytu, niesamoistne i realnie istnieją.

M. Gogacz, stosując konsekwentnie metodę metafizyki, także w zakresie dochodzenia do tematu przyczyn celowych, domaga się dla zaistniałych skutków, odpowiednich przyczyn. Dostrzegając w strukturze człowieka skutek jako wewnętrzne skomponowanie istoty, zwraca uwagę, że dla każdego elementu tego złożenia musimy znaleźć odpowiadające mu przyczyny. I tak dla ciała – będą to rodzice oraz różnorodne substancje materialne (pożywienie, kod genetyczny, itp.). Zarazem rodzice będą wpływali – sami jako byty skomponowane z aktu i możliwości – na sferę psychiczną poczętego przez siebie człowieka. Z kolei w kształtowaniu się duszy ludzkiej, która jest niematerialna, ale posiada swoją możliwość, istotną rolę odgrywać będą byty pozbawione możliwości materialnej i zarazem

⁵ Omawiany Autor głosi tezę o substancjalnym charakterze duszy ludzkiej. Dusza bowiem, będąc formą powiązaną z możliwością intelektualną stanowi substancję, czyli byt samodzielny. Zarówno dusza ludzka jak i anielska, przeniknięte są wpływem aktu istnienia. „Dusza człowieka i anioła nie ginie, jest (...) nieśmiertelna, gdyż ogarnia ją akt istnienia, jako jednostkującą go możliwość duchową. Struktura z aktu istnienia i istoty wyposażonej w elementy tylko duchowe nie podlega zniszczeniu”. Zob. tamże s. 147.

⁶ Tenże, *Elementarz metafizyki*, s. 44.

posiadające możliwość niematerialną. Przyjrzyjmy się zatem teraz już bliżej przyczynom celowym duszy człowieka.

Dusza ludzka w porządku istnienia jest rozumnym bytem samodzielnym. Nie jest natomiast samodzielna w porządku gatunku, gdyż bez ciała nie może pełnić wszystkich swoich funkcji. Na przykład: nie może tworzyć nowych pojęć bez pośrednictwa władz zmysłowych. Wprawdzie dusza nie istnieje wcześniej niż ciało (pamiętamy, że muszą zaistnieć jednocześnie wszystkie przyczyny, aby zaistniał człowiek), jednakże ciało nie decyduje o pojawieniu się w człowieku duszy. Skoro dusza jest niezależna w istnieniu od ciała, to oznacza, że przyczyny celowe, kształtujące ciało, nie mogą jej osiągnąć i na nią oddziaływać. Także sama dusza nie może ukonstytuować swej istoty, bo żaden byt nie powoduje sam siebie do istnienia. Wewnętrzną kompozycję duszy mogą zatem wyznaczyć duchowe w swym bytowaniu przyczyny celowe. Zewnętrzne przyczyny celowe istoty dusz ludzkich to podobnie zbudowane byty przygodne, niezależne w istnieniu od materii i ciała. Bytują one bez istotowego powiązania z ciałem i są wyłącznie duchowe w swej istocie.

W taki sposób są zbudowani aniołowie. M. Gogacz stwierdza, że istnieją, gdyż na ich realność wskazuje rozpoznany przez nas skutek ich działania – to znaczy – wewnętrzna kompozycja dusz ludzkich. A zatem bytowa struktura dusz ludzkich wskazuje na bytową budowę aniołów. Dusza ludzka jest w swej istocie formą i możliwością intelektualną. Forma zawarta w istocie anioła jest skierowana do ich istnienia, a nie do ciała, nigdy bowiem istotowo nie łączą się z ciałem. Anioł także nie może w swej istocie być tylko formą. Gdyby bowiem nie posiadał możliwości, nie uzyskiwałby przypadłościowo wiedzy. Ponadto, dzięki jednostkowej roli możliwości niematerialnej aniołowie nie są tylko gatunkami, lecz bytami jednostkowymi. Tak więc działanie duszy ludzkiej, w jej istotowej warstwie kształtują i chronią aniołowie, a samą istotę duszy – już po jej powstaniu – podtrzymują w jej bytowej kompozycji⁷.

Autor antropologicznego argumentu na istnienie aniołów dodaje także, iż pełniejsze oddziaływanie aniołów jako przyczyn celowych jest możliwe, wówczas, gdy człowiek nawiązuje z nimi relacje miłości i przyjaźni. Ze względu na swą strukturę, aniołowie nie mogą ujmować tego, co poznawalne zmysłowo, w przeciwieństwie do człowieka. Z tego też powodu nie ujmują oni wyraźnie dusz ludzkich i muszą być o nich poinformowani przez Boga. Aniołowie są zatem tam, gdzie powstaje stworzone istnienie niesamoistne, aktualizujące swą istotę, czyli są tam, gdzie ujawnia się skutek sprawczej działalności Pierwszej Przyczyny czyli Boga.

Wnioski

Omawiany autor, podejmując temat aniołów, zwraca uwagę, że zagadnienie to jest częściej umieszczane w kontekście teologicznym, aniżeli filozoficznym. Dzieje się tak dlatego, że – zdaniem Gogacza – w filozofii nie podano wystarczających argumentów za istnieniem aniołów. Autor zarazem chce wykazać, iż właśnie na terenie filozofii możemy mówić o aniołach jako realnie istniejących

⁷ Brak podtrzymywania w trwaniu przyczynowania celowego przynosiłby izolację istoty duszy, zob. M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (Materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s.44.

bytach. Bez tak ujętych aniołów (jako realnie istniejących bytów przygodnych, pełniących wobec istoty duszy ludzkiej rolę przyczyn celowych) nie jest możliwe w metafizyce człowieka wykazanie ukonstytuowania się danego bytu w osobę ludzką.

Aby zatem na terenie filozofii ukazać konieczność istnienia aniołów, trzeba przede wszystkim odróżnić drogi badawcze: filozoficzną i teologiczną. Następnie, już na terenie filozofii, pilnować konsekwentnie metody badawczej, charakterystycznej dla metafizyki. Oznacza to, w praktyce, że zadajemy sobie trud poszukiwania dla człowieka jako bytu przygodnego, tych przyczyn zewnętrznych, które są koniecznym warunkiem uzyskania przez niego jego istotowej tożsamości. Takie postępowanie badawcze musi – według M. Gogacza – doprowadzić nas do tematu bytów niematerialnych jako przyczyn celowych ludzkiej duszy.